POLSKIE RADIO W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

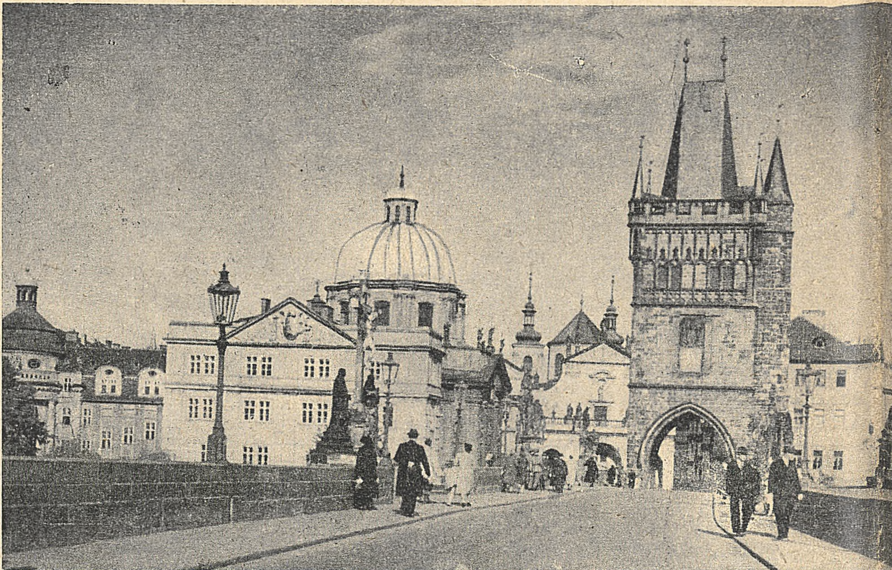
W dniu 7 listopada Związek Radziecki a wraz z nim klasa robotnicza całego świata obchodzi wielkie święto — 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Polskie Radio nadaje w dniu tym szereg audycji poświęconych Rewolucji, która stała się wielkim zwycięstwem ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Oprócz pogadanki p.t. „W rocznicę wydania dekretu Komisarzy Ludowych" o g. 14.00,— radiosłuchacze usłyszą szereg audycji muzycznych poświęconych muzyce radzieckiej oraz słuchowiska p.t. „W okopach Stalingradu" wg. powieści Niekrasowa o g. 15.00 i „Czarodziejski bęben" wg. Lwa Tołstoja o g. 19.35.

Wymiana kulturalna z Czechosłowacją

Polskie Radio prowadzi z Czechosłowacją ożywioną wymianę artystyczną. Często nadawane są koncerty wymienne, które zapoznają radiosłuchaczy z życiem kulturalnym bratnich narodów.

Dnia 28 października w 30 rocznicę Republiki Czechosłowackiej Polskie Radio nadało szereg audycji poświęconych narodowi czechosłowackiemu



Praga Czeska jest bardzo pięknym miastem. Szczególnie piękne są okolice Mostu Karola.

W listopadzie bawiła na gościnnych występach Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Witolda Rowickiego, która dała w Czechosłowacji szereg koncertów muzyki polskiej.

Uwaga Słuchacze Wszechnicy Radiowej!

Wszechnica Radiowa nadaje 5 wykładów tygodniowo: w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki o godz. 9.30 oraz niedziele o godz. 11.00. Dla tych, którzy audycji nie mogą wysłuchać w godzinach rannych, są one powtarzane tego samego dnia o godz. 19.40, za wyjątkiem wykładów niedzielnych, powtarzanych dopiero w sobotę o godz. 19.40.

Skrypty z wykładów Wszechnicy Radiowej wysyłane będą prenumeratorom tygodnika „Radio i Świat" bezpłatnie, natomiast słuchacze, którzy nie są stałymi prenumeratorami tygodnika, będą je otrzymywali po wpłaceniu 60 zł. miesięcznie na konto PKO I-330 Administracja Radio i Świat, Warszawa, Noakowskiego 20, (z zaznaczeniem: na skrypty z wykładów Wszechnicy Radiowej).

Osiągnięcia radiofonii przewodowej

Rozbudowa radiofonii przewodowej w Polsce nieprzerwanie posuwa się naprzód. Radiowęzły macierzyste w całym kraju powiększono we wrześniu o 9 — do liczby 271; a radiowęzły pomocnicze powiększono o 4 — do 60 (w okręgu katowickim, poznańskim i warszawskim).

Ekipy radiofonizacyjne Polskiego Radia zainstalowały w tym czasie 9 205 głośników sieci radiowęzłowej (na ogólną ilość 250 576) oraz zbiorowych urządzeń radiowych, powiększono linie sieci przewodowej w radiowęzłach o 304 km fal przewodów—do 9 271 i o 131 km fal przewodów linii na sieciach urządzeń zbiorowych do 2432. Zbiorowych urządzeń radiowych zainstalowano 10% na 2601, zarejestrowano przyrost 3946 głośników w miastach (ogólna ilość 170 439) i 4727 głośników we wsiach (ogólna ilość 80 137).

W dziedzinie zbiorowych urządzeń sieciowych zainstalowano 98 nowych (na 284), a zbiorowe urządzenia bateryjne powiększono o 3 do 317.

Zradiofonizowano 107 wsi, powiększając je do 3088, z czego od radiowęzłów 58 (na 1452), a urządzeniami zbiorowymi 49 (na 1636).

We wrześniu zradiofonizowano głośnikami 130 szkół do ogólnej ilości 2435, 129 świetlic — do 3083; 5 szpitali — do 332 i 29 zakładów przemysłowych do ogólnej ilości 651.

Audycje szkolne

W poniedziałki, środy i piątki Polskie Radio nadaje audycje dla szkół:

dla klas młodszych o godz. 11.40,

dla klas starszych (VI, VII, VIII i IX) o godz. 8.55.

Przedszkola posiadają swoje odcinki programu we czwartki o godz. 11.40.

Dokładny wykaz wszystkich audycji szkolnych zamieszczony został w nr. 44 tygodnika „Radio i Świat", który w pierwszym numerze każdego miesiąca poświęca wiele miejsca ich omówieniu.

Z tego względu w „Gazetce" ograniczymy się tylko do wymienienia najciekawszych audycji. Dla klas młodszych:

dnia 17 — opowieść słowno - muzyczna o tym, jak powstał nasz hymn narodowy; dnia 24 — „W gościnie u Bolesława Chrobrego" słuchowisko wg. powieści A. Gołubiewa; dnia 29 — słuchowisko historyczne z czasów powstania listopadowego p.t. „Laska generała".

Audycje dla klas starszych: dnia 10 — „Wielkie dni Wrocławia"; dnia 22 — „A. Mickiewicz na emigracji".

Foto Film Polski

Pogadanki dyrektora Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego dr. Jana Żabińskiego o życiu zwierząt są chętnie słuchane zarówno przez starszych jak i dzieci. Dn. 8 o g. 8.55 młodzi radiosłuchacze usłyszą opowiadanie „O ogrodzie, który ofiarował nam antylopy", zaś dn. 19 o g. 11.40 o „Niedźwiedziu".

Obok widzimy niedźwiadka tybetańskiego tzw. pandę, który jak widać zawarł przyjaźń z radiem i napewno coś mówi do mikrofonu.

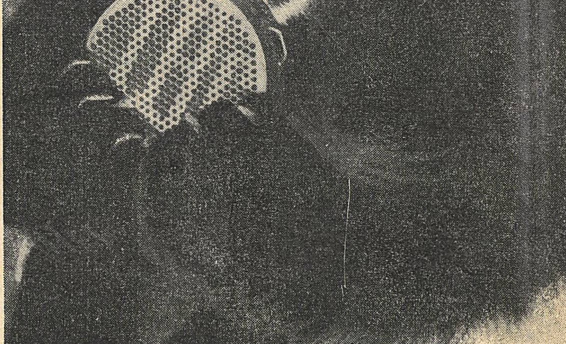


Foto Januszewski

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 5.000 Zam. 2571 B-63.155

GAZETKA RADIOWA

Nr 11 (15) Warszawa, Listopad 1948 rok Rok II

Radio w kieleckiej wsi

W odległości 30 km od Kielc leży osada Suchedniów, za duża jak na wieś — za mała, by zasłużyć na miano miasteczka. Duże i wiele domy kryte gontem, brukowane jezdnie, cementowe chodniki, słupy z przewodami elektrycznymi świadczą, że mieszkają tu dobrzy gospodarze. Mają ziemi niezbyt dużo, ale za to dobrze ją uprawiają i są pracowici.

W jedną z październikowych niedziel odbyła się w Suchedniowie niecodzienna uroczystość. Polskie Radio zradiofonizowało bowiem Suchedniów, Jędrzejów i około 18 wsi kieleckich. Na otwarcie radiowęzła w Suchedniowie zjechali się goście z Warszawy i Kielc, przybyła kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, artyści radiowi, chór ludowy z Masłowa oraz tłumy okolicznej ludności. Otwierając radiowęzeł, urządzony w modrzewiowym dworku liczącym z górą 200 lat, przemówił Minister Kultury i Sztuki, Ob. Stefan Dybowski. W słowach jego wyczuć można było wielką troskę o małorolnego chłopa, o jego stan materialny i poziom kulturalny.

„Gdy mam otwierać radiowęzeł Suchedniów oraz symbolicznie radiowęzeł Jędrzejów, to tak sobie myślę, gdzie też to Polskie Radio przywędrowało: do Suchedniowa — na głuchą kielecką wieś. Dużo się w Polsce musiało zmienić, aby radio po wsi było zakładane; tylko w tym roku założono na polskiej wsi 110.000 głośników. Pochwalam Polskie Radio i jego pracowników za tę szczególną dbałość o chłopa małorolnego i średniorolnego. Radio dzielnie realizuje na tym odcinku politykę Rządu Ludowego.

W miarę rozbudowy naszej gospodarki będziemy łożyć coraz większe fundusze na ten cel. W roku 1949 liczba zradiofonizowanych wsi osiągnie 5.000, a w roku 1955 — 15.000.

Dążymy do tego, aby w przyszłości w każdej chacie wiejskiej było radio. Radio, to przyjaciel, nauczyciel i rozrywka w długie wieczory zimowe. Radio przynosi głosy z całego świata. Chłop słuchający radia nie będzie podatny na szeptanie wstecznictwa".

Na otwarcie radiowęzła w Suchedniowie przybył Minister Kultury i Sztuki Ob. Stefan Dybowski, który wygłosił przemówienie radiowe.



Foto Film Polski

Zarówno przemówienia jak i koncert transmitowane były przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Czynny był już wówczas radiowęzeł w Suchedniowie, przy którego aparaturze dyżurowała ob. Krystyna Kossek—jedna z nielicznych przedstawicielek kobiet radiotechników, pełniąca obowiązki technika dyżurnego nowootwartego radiowęzła.

Dyrektor okręgowy P. R. w Warszawie, ob. Leszczyński, w imieniu Polskiego Radia oświadczył, że głośnik radiowy jest obecnie osiągalny nawet dla najbiedniejszych mieszkańców wsi i osiedli robotniczych, gdyż korzystają one z daleko idących ułatwień i zniżek.



Po przemówieniach i występach Polskiej Kapeli Ludowej śpiewał Chór Mieszany z Masłowa. Chórzystki i chórzyści w pięknych strojach regionalnych odśpiewali szereg pieśni ludowych.



Po licznych przemówieniach rozpoczął się wesoły koncert transmitowany przez radio. Skoczne mazurki, oberki, kujawiaki grała Polska Kapela Ludowa, dzielnie jej wtórował chór Eriana, który odśpiewał m. in. specjalnie na ten dzień skomponowaną przez H. Kwiatkowskiego piosenkę pt. „Kiedy przez radio zabrzmi muzyka". 70-osobowy chór ludowy z Masłowa w strojach regionalnych odśpiewał piękny szereg pieśni. Tysiączne rzesze ludności miejscowej przysłuchiwały się tym produkcjom artystycznym. Wszyscy słyszeli doskonale, bo zainstalowane megafony wzmacniały dźwięk, który uchwycały ustawione mikrofony. Po skończonych uroczystościach ludność niechętnie się rozchodziła. Nie jednemu brzmiały jeszcze w uszach słowa pięknej ballady, napisanej przez znanego poetę Romana Sadowskiego „O dziewczynie spod Suchedniowa". Zwłaszcza ta ostatnia zwrotka:

Pod Suchedniowem, pod Suchedniowem,
pod Suchedniowem zielony las...
Śmiało słowiki możecie śpiewać
i śmiało szumieć możecie drzewa —
dziewczyna nigdy nie ruszy was.
Pójdzie do chaty, siądzie na przyzbie,
i będzie miała cały świat w izbie,
z małeńkiej radia błyszczącej płytki
wyfruną wszystkich lasów słowiki,
kwiaty i prawda, dobro i blask".

CHÓR RADIA BUŁGARSKIEGO W POLSCE

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Bułgarskiej bawił w Polsce 70-osobowy reprezentacyjny chór radia bułgarskiego. Chór ten w czasie dziesięciodniowego tournée po Polsce dał szereg koncertów w miastach polskich — Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Warszawie. Polakom bardzo się podobały piękne pieśni ludowe Bułgarii. Niektórzy pamiętają jeszcze audycje z udziałem zespołu bułgarskiego „Rosna kitka", który akurat rok temu brał udział w Radiowym Festiwalu Muzyki Słowiańskiej w Polsce.

873.851 RADIOABONENTÓW

Przeprowadzona w m-cu wrześniu ewidencja wykazała 873 851 radioabonentów. Z tego przypada: 14 159 w woj. białostockim, 49 371 w woj. gdańskim, 35 501 w woj. kieleckim, 68 892 w woj. krakowskim, 28 072 w woj. lubelskim, 114 052 w woj. łódzkim, 11 428 w woj. olsztyńskim, 67 913 w woj. pomorskim, 117 507 w woj. poznańskim, 14 516 w woj. rzeszowskim, 114 521 w woj. śląsko - dąbrowskim, 31 181 w woj. szczecińskim, 132 906 w woj. warszawskim i 73 832 w woj. wrocławskim.

Radiodbiorników lampowych zarejestrowano 634 963 w całym kraju, a detektorowych 10 283.

Głosy Radiosłuchaczy

Radio jest wielkim wynalazkiem doby współczesnej, przemawiającym do wyobraźni słuchaczy. Człowiekowi mieszkającemu gdzieś na głębokiej prowincji radio przynosi wiele radości życia, dając mu poczucie bezpośredniej łączności z całą Polską.

Oceniają te zasługi nasi Radiosłuchacze.

Oto fragment listu ucznia liceum w Wałbrzychu:

„Od półtora roku posiadam skromny radioodbiornik. Jest on dla mnie wielkim skarbem, gdyż daje mi jedyną możność słuchania naprawdę dobrej muzyki, Nie mówię, oczywiście, o muzyce jazzowej, gdyż tej mam już powyżej uszu. Mam na myśli muzykę poważną, mogącą zaspokoić artystyczne wymagania każdego przeciętnie muzykalnego słuchacza. Słuchanie symfonii należy do największych przyjemności w moim życiu".

Zwolenniczką Audycji Szopenowskich jest uczennica Konserwatorium Warszawskiego.

„Środowe audycje Szopenowskie są dla ludzi uczących się grać Szopena bardzo cenną lekcją. Ja skorzystałam już bardzo wiele. Poznałam charakter wielu utworów, ich piękno zostało podkreślone i wykorzystane".

Krańcowo inne wypowiedzi o muzyce otrzymaliśmy od radiosłuchaczki z Warszawy:

„Muzyka poważna nudzi mnie. Podoba mi się jedynie muzyka jazzowa. Najbardziej lubię słuchać Cajmera, Skowrońskiego, Orzechowskiego i „Melodii Świata".

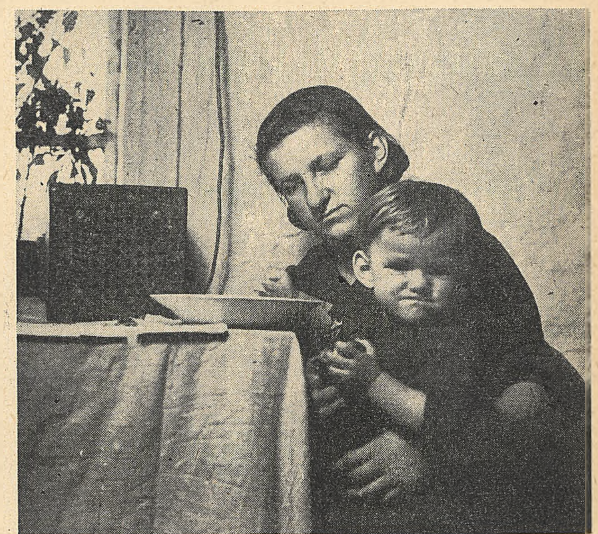


Foto Film Polski

Mały radiosłuchacz z Suchedniowa woli słuchać radia niż jeść zupę.

Dużą sympatią wśród radiosłuchaczy cieszą się audycje literackie.

Urzędnik z Łodzi tak pisze:

„Dobre słuchowiska są dla mnie obecnie jedyną dobrą rozrywką. Teatr jest dla mnie niestety niedostępny. Doskonałe było słuchowisko starej, wiecznie aktualnej „Pani Dulskiej", a obecnie powieść radiowa „Uliczka Klasztorna".

Miło jest otrzymywać listy pełne pochwał i zadowolenia z programu. Nie mniej jednak cieszą nas uwagi krytyczne. Świadczą one, że słuchacze mają zaufanie do Polskiego Radia, żywo interesują się programem i dążą do jego udoskonalenia.

Biuro Studiów z ciekawością czyta wypowiedzi krytyczne, prosi jednak, by były one w miarę obiektywne. Trzeba, aby piszący zdawał sobie sprawę, że program przeznaczony jest dla wszystkich, a różni ludzie mają różne upodobania.

Wszystkie uwagi o programie prosimy przesyłać pod adresem: Polskie Radio, Noakowskiego 20, Biuro Studiów.

GIMNASTYKA PORANNA

Lata okupacji odbiły się na wynikach naszych sportowców, stanie kultury fizycznej społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza młodzieży. Zaległości te może usunąć regularna gimnastyka, uprawiana codziennie. Brak racjonalnego, umiejętnie stosowanego wysiłku fizycznego, brak odpowiedniej dozy gimnastyki, odbija się niekorzystnie nie tylko na organizmie, lecz pozostawia również b. dotkliwe ślady w psychice człowieka.

Niezastąpioną rolę w tym wypadku odgrywa radio przez prowadzenie w swoim programie codziennej gimnastyki porannej, nadawanej o godz. 6.00, która nie wymaga żadnych przyrządów, jest łatwa i stosowana być może przez wszystkich, niezależnie od płci i wieku.

Gimnastyka poranna prowadzona w radio nie jest bowiem przeznaczona dla sportowców. Jest to gimnastyka popularna, która ma na celu nie przygotowanie rekordzistów, ale osiągnięcie przez ćwiczących niezbędnej kondycji fizycznej.

Program gimnastyki radiowej, opracowany przez mgra Karola Hofmana, ułożony jest bardzo wszechstronnie.

Wykonywane kolejno ćwiczenia zatrudniają wszystkie mięśnie i to w ten sposób, że podczas pracy jednej partii mięśni odpoczywają inne.

Codzienna 10-cio min. gimnastyka poranna, stosowana systematycznie i dokładnie, daje organizmowi niezastąpione korzyści.

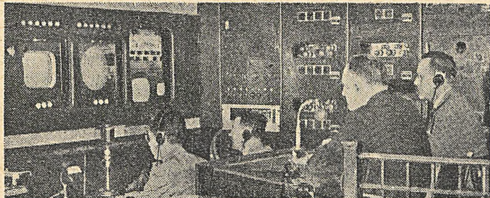
Winna też ona wejść w nałóg każdego radiosłuchacza i być wykorzystywana zwłaszcza jesienią i zimą, kiedy warunki atmosferyczne nie pozwalają uprawiać sportu na boisku.

CIEKAWOSTKI...

Szczecin odczuwał dotkliwy brak radiostacji morskiej. Każdy większy port posiada bowiem stację nadawczo-odbiorczą, przy pomocy której utrzymuje łączność ze statkami. Nie trzeba tracić cennego czasu w porcie na oczekiwanie przybycia i rozmowy dotyczące czasu postoju, warunków wyładunku względnie załadowania, gdyż wszystkie te sprawy można omówić drogą radiową. Urząd Morski w Szczecinie uzyskał budynek dawnej radiostacji oraz dwa 50-cio metrowe maszty stojące przy ul. Kapitańskiej i tam zainstaluje kilka nadajników radiowych, które stanowić będą ośrodek radiofonii morskiej.

Sekcja polska Radia Francuskiego organizuje konkurs z trzema nagrodami na artykuł, felieton, opowiadanie, nowelę lub wiersz na temat „Czym jest dla mnie Francja". Do dnia 1 lutego 1949 r. należy nadsyłać prace, nie przekraczające 12 stron maszynopisu z podwójnym odstępem, na adres Instytutu Francuskiego, Warszawa, Al. Gen. Sikorskiego Nr 35, zaznaczając: Konkurs Radia Francuskiego. Wyniki ogłoszone będą 8 marca 1949 r. Trzy pierwsze nagrody to piękne 5-lampowe radioodbiorniki.

Do Urzędu Patentowego w Berlinie zgłoszono nowy wynalazek — miniaturowy odbiornik radiowy, który może być zainstalowany na rowerze.



Tak wygląda wnętrze kabiny kontrolnej stacji telewizyjnej. Przed ekranami aparatury siedzą technicy i regulują zarówno obraz jak i dźwięk.

Brak łączności między wyjeżdżającymi na połów kutrami a lądem odbijają się na ilości złowionych ryb. Poza tym kutry są zdane tylko na umiejętności własnej załogi, gdyż nie mają łączności radiowej z wybrzeżem, co znacznie zmniejsza stopień bezpieczeństwa w czasie połowów, odbywających się w rejonach dalszych od brzegu. W związku z tym władze rybackie zamówiły w Szwecji pewną ilość radiostacji, dzięki którym będą mogły pozostawać w stałej łączności radiotelefonicznej. Stacje te nadejdą w przyszłym roku.

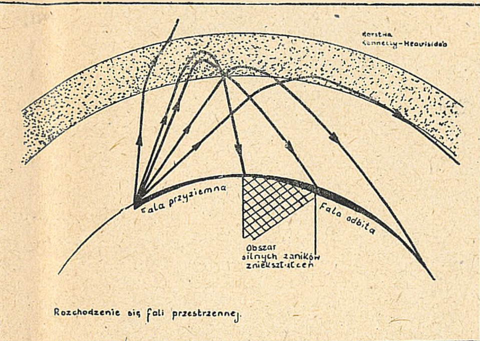
WYDAWCA: BIURO WYDAWNICTW I PROPAGANDY POLSKIEGO RADIA, Warszawa, NOAKOWSKIEGO 20.

WARTO WIEDZIEĆ

ROZCHODZENIE SIĘ FAL RADIOWYCH

Radiosłuchacze posiadający radioodbiorniki lampowe zauważyli niewątpliwie, że jakieś tajemnicze rzeczy dzieją się z falami radiowymi. Wczoraj wieczorem na falach średnich był doskonały odbiór, a dziś w południe tę stację słychać bardzo słabo. Dlaczego Warszawę II niezbyt dobrze słychać w okolicach Warszawy, a zato doskonale np. w Bydgoszczy? Dlaczego Warszawę III tak trudno uchwycić w samej Warszawie a radiosłuchacze zagraniczni łapią ją nawet w Australii — oczywiście, nie zawsze.

Fale radiowe w zależności od ich długości, która podawana jest bądź w metrach, bądź w kilocyklach, posiadają swoiste sposoby rozchodzenia się. Fale długie i średnie wędrują jak gdyby po powierzchni kuli ziemskiej. Fale krótkie idą na wszystkie strony, ale „wsiąkają" w napotykane przeszkody i tylko te, które wychodzą w górę, nie napotykają na zaporę. Fala taka odbija się o warstwę stratosfery i wraca z powrotem na ziemię. W ten sposób odbywa szaloną drogę nim dotrze do anteny odbiornika pracującego na falach krótkich.



Warstwa ta, od której odbija się fala radiowa nosi na cześć odkrywców nazwę Kenelly-Heaviside'a. Na przestrzeni gdzie spotyka się fala odbita z falą przyziemną mamy obszar silnych zaników i zniekształceń. Odbiór audycji jest wtedy nierówny — przez pewien czas słuchać dobrze, a potem coraz słabiej, jakgdyby fala „uciekła". Jest to tzw. fading — zanik odbioru.

Poza tym na falach średnich 200 — 600 m w ciągu nocy stacja jest słyszalna w zasięgu ponad 1000 km, zaś w ciągu dnia rozchodzenie się fal jest gorsze i tę samą stację można złapać w zasięgu nie większym jak 200 km. Oczywiście, wszystko to zależy od mocy danej radiostacji.

Rozchodzenie się fal radiowych zależy również od masztu antenowego wysyłającego je w świat. Krótkofalówki posiadają specjalne anteny kierunkowe, przy pomocy których fale mogą być kierowane w odpowiednie strony świata. Dla pewności radiostacje pracujące na falach krótkich nadają swój program jednocześnie na kilku długościach. Istnieje wtedy prawdopodobieństwo, że zasięg radiostacji będzie większy.

PRZYSPOSOBIENIE RADIOWE

W szkołach podstawowych i średnich powstają Koła Radioamatorów. Ostatnio zorganizowane zostały przy Liceum i Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Tarnowie, przy Szkole Podstawowej w Białowieży, w szeregu liceów w Katowicach, Bytomiu, Wrocławiu, przy szkołach podstawowych w Poznaniu, Warszawie i Krakowie. Niektóre z nich postanowiły urządzać różne imprezy i zbiórki makulatury celem gromadzenia funduszów na zakup radia dla własnych szkół.

Członkowie Kół Radioamatorów pragną pogłębić swoje wiadomości z zakresu radiotechniki. Z pomocą przyjdzie im — powołana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju — Komisja Przysposobienia Radiowego, na czele której stanął inż. M. Flisak. Komisja ta opracowuje już wstawki programowe z dziedziny radiotechniki dla wszystkich klas polskich szkół i przedłoży gotowy materiał programowy Ministerstwu Oświaty do zatwierdzenia. Jest więc nadzieja, że najpóźniej w przyszłym roku szkolnym wszystkie szkoły będą prowadziły zgodnie z programem obowiązkowe powszechne przysposobienie radiowe młodzieży i dorosłych.

MICKIEWICZOWSKI KONKURS RECYTACYJNY

W związku z przypadającą 24 grudnia rb. 150-tą rocznicą urodzin Wieszcza, Polskie Radio organizuje ciekawą imprezę — Mickiewiczowski Konkurs Recytacyjny dla artystów — recytatorów, członków Związku Artystów Scen Polskich. Audycje mickiewiczowskie nadawane są co środa o g. 21.40 na wszystkie rozgłośnie i radiosłuchacze proszeni są o uważne ich słuchanie oraz nadsyłanie swych opinii do Działu Literackiego, Warszawa, ul. Noakowskiego 20.

Uczestnikom Mickiewiczowskiego Konkursu Recytacyjnego przyznane będą trzy nagrody: I — 75.000 zł., II — 50.000 zł., i III — 30.000 zł.

Prócz nagród pieniężnych Polskie Radio przeznacza dla jednego z uczestników konkursu — aparat radiowy, jako nagrodę radiosłuchacza, wręczoną niezależnie od orzeczenia Sądu Konkursowego temu z artystów - recytatorów, który otrzyma największą ilość głosów od radiosłuchaczy.

Jednocześnie dla tych, którzy brać będą żywy udział w opiniowaniu audycji konkursowych, Polskie Radio przeznacza cenne nagrody książkowe. Premie książkowe wylosowane będą również wśród tych radiosłuchaczy, których głosy padną na nazwisko nagrodzonego przez Sąd Konkursowy artysty - recytatora.

„ULICZKA KLASZTORNA"

Od poniedziałku 18 października rozpoczęła się nowa powieść radiowa — „Uliczka Klasztorna" Anny Kowalskiej, poprzedzona wstępną rozmową z autorką, niedawno nagrodzoną na konkursie literackim. Jest to powieść o Wrocławiu, mieście z początku obcym i nieznanym, lecz odbudowywanym zbiorowym wysiłkiem pionierskim przybyszów z różnych stron Polski. Powieść składa się z 20 krótkich słuchowisk, w wykonaniu wybitnych artystów.

Powieść nadaje rozgłośnia wrocławska w poniedziałki, środy i piątki o g. 18.35 — a powtarza ten sam odcinek we wtorki, czwartki i soboty o g. 8.30.

Muzyka i taniec w Związku Radzieckim

Muzyka radziecka znana jest na całym świecie ze swej melodyjności i piękna. W miesiącu pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej radiosłuchacze słuchali wielu ciekawych audycji poświęconych twórczości artystycznej narodów Z.S.R.R. Ale nie tylko muzyka ma dzięki poparciu i staraniom rządu odpowiednie warunki rozwoju. Taniec ludowy i klasyczny jest również otoczony pieczołowitą opieką.



Zespół Igora Moisiejewa tańczy kujawiaka

W 1936 r. najlepsze zespoły taneczne zjechały się do Moskwy na Festiwal Tańca Ludowego. W wyniku tego Festiwalu powstał Państwowy Zespół Tańca Ludowego pod kierunkiem baletmistrza Igora Moisiejewa. Celem zespołu jest zbieranie i badanie tańców ludowych z terenu Związku Radzieckiego a także państw sąsiednich. Piękna melodia w połączeniu z pięknem ruchu dostarcza widzom głębokich przeżyć artystycznych. Zespół Moisiejewa w repertuarze swym posiada także tańce polskie.

Ciekawą inowacją w Z. S. R. R. są i również tzw. „narodowe studia" przy konserwatoriach. Są to specjalne grupy przedmiotów potrzebne studentom konserwatoriów różnych narodowości, zwłaszcza wschodnich. Tam właśnie studenci konserwatorium, Baszkircy, Uzbecy, Gruzini itp. zapoznają się — prócz przedmiotów zasadniczych wykładanych — ze specyfiką swojej narodowej kultury, muzyki, manierami wykonawczymi, folklorem, sztuką itp. Z nich potem wyrastają kadry śpiewaków operowych, muzyków i tancerzy niosące nowożytną kulturę muzyczną w rozliczne republiki Związku Radzieckiego.

„GAZETKA RADIOWA" W KAŻDEJ ŚWIETLICY!

Prenumeratę za „Gazetkę Radiową" w wysokości

50 zł. — kwartalnie,

lub 100 zł. — rocznie,

należy wpłacać na konto Administracji tygodnika „Radio i Świat", P. K. O. nr. I-7520, zaznaczając na odwrocie przekazu: Prenumerata „Gazetki Radiowej".